

**BIULETYN KOWIEŃSKI****WILBI**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 1 października 1932 r.

733.

**Treść numeru:****I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

Dział Str.

## K r o n i k a.

- |  |    |    |
|--|----|----|
| 1. Rozmowy min. Zauniusa w Berlinie.   | I. | 1. |
| 2. Echo artykułu Nowaczyńskiego w "Musu Vilnius".                              | "  | "  |
| 3. Adam Mickiewicz w ujęciu "Musu Vilnius".                                    | "  | "  |
| 4. Nawoływania "Musu Vilnius" do "realnego" poglądu na sprawę wileńską.        | "  | "  |
| 5. Prof. Birżyszka o znaczeniu paszportów wileńskich.                          | "  | "  |
| 6. Echo wartykułu "Czasu" na temat "otrzeźwienia" litewskiego w "Musu Vilnius" | "  | 2. |
| 7. 100-ny numer "Musu Vilnius" w ujęciu jego redaktorów.                       | "  | "  |
| 8. "Musu Vilnius" o litewskich audycjach Radja wileńskiego.                    | "  | "  |

**III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.**

## K r o n i k a.

- |                               |      |
|-------------------------------|------|
| 9. Uniewinnienie Voldemarasa. | III. |
|-------------------------------|------|

-----o0§0o-----



## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

### K r o n i k a.

Rozmowy m.in. Zauniusa w Berlinie. "Dzień Kowieński" /220/: Jak się "Volksblatt" dowiada, w drodze powrotnej z Genewy do Kowna zatrzyma się min. Spraw Zagranicznych dr. Zaunius w Berlinie celem odbycia rozmów z odpowiednimi niemieckimi kołami rządowymi w sprawie niemieckich ograniczeń dewizowych. Koła miarodajne pokładają wielkie nadzieje na te rozmowy.

Echa artykułu Nowaczyńskiego w "Musu Vilnius" /15/: Artykuł Nowaczyńskiego p.t. "Kiedyż pokój z Litwą" nie może uchodzić za poważny głos polski. Nowaczyński powinienby prosto przyjechać na Litwę i pertraktować z kim mu się żywnie podoba. Litwa będzie miała z tego wiele uciechy, zaś politycy warszawscy zblatują się do reszty.

Adam Mickiewicz w ujęciu "Musu Vilnius". "Musu Vilnius" /100/: Polacy uczynili z Adama Mickiewicza swego wieszca politycznego nie pozwalając wątpić w doskonałość jego słów i poglądów. Młodzież szkolna, której narzuca się polską interpretację dzieł Mickiewicza, zamiast ukochać go począł go nienawidzić. Niektórzy jednak bardziej samodzielni Polacy poczęli rozwiewać nimb, stworzony dookoła poety i postanowili przybliżyć go do ludzi i ziemi. Dookoła osoby Mickiewicza wynikły spory, jakie toczyły się za jego życia. Wymalowana polskimi barwami polityczna statua Mickiewicza zachwiała się, a niektórzy poczynają nawet wątpić w czystość polskości poety. Począyna się wyłaniać żywy człowiek litewski. Rozpowszechniono pogłoskę, że Mickiewicz, który uznał Żydów, jako naród, został za to przez polityków polskich otruty. Litwa wcaleby się nie zdziwiła, gdyby wersja ta okazała się prawdziwą, jednak narazie jest to tylko niesprawdzona pogłoska.

Nawoływania "Musu Vilnius" do "realnego" poglądu na sprawę wileńską. "Musu Vilnius" /82/: Główną troską powstałego w r.1925 Zw. Wyzw. Wilna było ukazanie społeczeństwu litewskiemu szerszych perspektyw walki o Wilno, dobranie sobie poważnych sojuszników, oraz skierowanie orientacji społeczeństwa ku Zachodniej Europie. Tak powstał związek litewsko-ukraińsko-białoruski, czyli t.zw. "Witoldowy front", który: 1. wzmacnia siły bojowe Litwy jakościowo i ilościowo; 2. chroni Litwę przed zbliżeniem jej z potężnymi sąsiadami o imperjalistycznych apetytach.

Od chwili konfliktu kłajpedzkiego, wiele osób w Litwie poczęło wzniecać panikę i przebąkać nawet o rewizji dotychczasowego kierunku politycznego. Nie można nikomu brać za złe troski o dobro i przyszłość swego kraju, jednak w poglądach społeczeństwa rzuca się w oczy pewien podstawowy błąd, polegający na tem, że przechodzi ono jak gdyby ponad kwestją wileńską. Zagadnietu o Wilno, każdy zapewni iż naturalnie "Wilna wyrzec się nie można", jednak i nadal pozostaje jasnym "co będzie z naszym Wilnem?" Jedni w Litwie domagają się bardziej realnej polityki, jakgdyby dzisiejsza walka Litwy była oparta na fantazji. Inni wstydliwie powtarzają wymyśloną przez Polaków bajkę o narzuconej Litwie orientacji przez kogoś ze strony, a jeszcze inni przebąkują o "przekroczeniu przez trupa wileńskiego". Kogóż jednak w ten sposób chce się oszukać: Polaka czy Litwina? By tego nadal uniknąć, trzeba, by każde polityczne posunięcie Litwy oparte było zawsze na istocie kwestji wileńskiej.

Prof. M. Birżyszka o znaczeniu paszportów wileńskich. "Musu Vilnius" /23/25/: W Litwie oświadczył m.in. prof. Birżyszka, nie brak ludzi, którzy nadewszystko cenią niefrasobliwy spokój. Natomiast Zw. Wyzw. Wilna postawił sobie za cel wzniecanie w społeczeństwie "niepokoju wileńskiego". Nie podoba się to agentom Warszawy, którzy przez radjo wileńskie rozpowszechniają różne kłamliwe pogłoski i starają się odstraszyć ludność od "pracy wileńskiej". Do pracy tej jednak potrzebni są



wszyscy, całe społeczeństwo litewskie. Paszporty wileńskie są tym czynnikiem, który łączy wszystkich przy "pracy wileńskiej".

Echa artykułu "Czasu" na temat otrzeźwienia litewskiego w "M. Vilnius". "Musu Vilnius" /100/: Autorzy artykułu "Czy otrzeźwienie?" /Czas" Nr.79/ przyznają, że Wilno zostało założone przez Gedymina, jednak oświadczają, że "Wilno prawie od chwili jego założenia było, jest i zawsze będzie polskiem miastem". Oto perła "trzeźwości" polskiej. Metody, stosowane przez polityków warszawskich, względem Litwy, w niczem się nie różnią od metod carskich. Rosjanie po zajęciu Polski i Litwy głosili, że Litwa to "istotno-ruskij kraj" a Polska-to tylko "Privislinije". Obecni okupanci Wileńszczyzny wyprzedzili nawet dawnych okupantów pod względem barbarzyństwa i zezwierzęcenia; a to zarówno w Litwie, jak też w Warszawie i na Białorusi. Swojego czasu Rosjanie głosili, że Matka Boska Ostrobramska jest świętością rosyjską, a Polacy, natychmiast po okupowaniu Wileńszczyzny, przerebili obraz Ostrobramski, ukoronowali polską koroną i obwołali Matkę Boską Ostrobramską Królową Polską. Matka Boska Ostrobramska zawsze była i będzie ucieczką uciśnionych, a nie krzywdzicieli. Pocóż więc w tak brutalny sposób popełniać świętokradztwo? Co się tyczy twierdzenia "Czasu" odnośnie polskości Wilna, można mniemać, że "Czas" z równym powodzeniem głosiłby - w razie potrzeby - że np. Paryż był, jest i zawsze będzie miastem niemieckim. Polska stojąc jeszcze na glinianych nogach, głosi o swej potędze i stara się uchodzić za opiekunkę państw bałtyckich. Państwa Bałtyckie dobrze znają jednak Polskę, zarówno z historii, jak i z teraźniejszości. Studenci-Polacy starannie pomagają żandarmom wyrzucać uczniów litewskich z ich gimnazjów, biją Żydów i handlują alkoholem /w Rydze/. "Czas" przestrzega Litwę przed niebezpieczeństwem niemieckim w Kłajpedzie. Wszyscy jednak wiedzą, że nikt inny, jak Ks.Lit.Witold obronił Polaków przed Krzyżakami pod Grinwaldem. Wszyscy wiedzą także, jak to Polska roztrwonila ziemie i niepodległość Litwy. Jakże więc Polska śmie proponować dziś Litwie opiekę? Niech Polska umyje ręce, zbrukane krwią niewinnych, niech zwróci to, co jest litewskie, a wówczas Litwini, jak dobrzy sąsiedzi odnajdą wspólny język, zaś państwa bałtyckie ujrzą dobre chęci Polski i dopiero wtedy powstanie silny związek. Wówczas dopiero faktycznie przyjdzie dla Polaków otrzeźwienie, którego Litwa tak długo oczekuje.

100 - ny numer "Musu Vilnius" w ujęciu jego redaktorów. "Musu Vilnius" /100/: "Musu Vil." egzystuje od r.1928-go. W 100 swych numerach "Musu Vilnius" wzniecało nieustannie niepokój i troskę o losy okupowanych ziem litewskich. Agenci Warszawy usiłują ukraść się w środowisko społeczeństwa litewskiego, uwić tam sobie gniazdo i niszczyć jedność oraz niweczyć pracę Zw.Wyzw.Wilna. Na szczęście jednak wysiłki ich najczęściej idą na marne. "Musu Vilnius" kroczy prostą drogą i nigdy nie ulegnie wpływowi intruz Warszawy. Polacy zagarnęli Wilno, by utrwalić w niem swe stanowisko, a następnie przedostać się dalej w głąb Litwy. "Musu Vilnius" jest pismem bojowym i będzie walczyło dopóty, dopóki wszystkie ziemie litewskie nie będą wolnymi fizycznie i duchowo.

"Musu Vilnius" o litewskich audycjach Radja wileńskiego. "Musu Vilnius" /89/: Zbiegli z Litwy, lub wymienieni na więźniów litewskich peowiacy zostali przez Warszawę "przytuleni" w Wilnie i używani do realizacji dawnych zamierzeń P.O.W. Jednak obecnie zaniechali oni dawnych metod działalności / w r.1919-20/, które zbudziły czujność Litwinów. Obecnie manewrują oni w lisi sposób i śpiewają głosem skwiczym, który coprawda brzmi bardzo grubo.

### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WENWĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

#### k r o n i k a .

U n i e w i n n i e n i e V o l d e m a r a s a "Siegodnia"/271/:  
29 września r.b. proces Voldemarasa, oskarżonego o przywłaszczenie 55 tys.koron duńskich zakończył się uniewinnieniem byłego dyktatora. Voldemarasa oczekują jeszcze 2 sprawy sądowe.

